I C 179/25, Stosunek kredytowy konsumencki denominowany do euro, możliwość wypłaty i spłaty kredytu w walucie obcej oraz ocena klauzul waloryzacyjnych w umowie kredytowej. - Wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie

LEX nr 4091319

Wyrok

Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 5 września 2025 r.

I C 179/25

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SR del. Michał Nawrocki.

Sentencja

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny na posiedzeniu niejawnym po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerw 2025 r. w Częstochowie na rozprawie sprawy z powództwa M. C., Z. C., A. C., P. C. przeciwko D. B. P. S.A. w W. o ustalenie i zapłatę 1) oddala powództwo w całości;

2) zasadza od powodów M. C., Z. C., A. C. i P. C. na rzecz pozwanego D. B. P. S. A. w W. po 2.704,25 zł (dwa tysiące siedemset cztery złote dwadzieścia pięć groszy) z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadnienie faktyczne

Powodowie M. C., Z. C. i A. C. wnieśli o:

a) ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy kredytu nr (...) zawartej 4 marca 2011 r. pomiędzy nimi, a poprzednikiem prawnym pozwanego tj. D. B. P. S. A.;

b) zasądzenie od pozwanego D. B. S.A. w W:

- łącznie na rzecz powodów M. C. i Z. C. 82.445,36 euro oraz 210 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu;

- łącznie na rzecz powodów A. C. i P. C. 82.445,36 euro i 210 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, według wskazanych wyżej zasad.

W uzasadnieniu powyższych żądań powodowie podnieśli, że działając jako konsumenci, w celu nabycia lokalu mieszkalnego, 4 marca 2011 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu nr (...) denominowanego do euro, w którym kapitał został określony na 188.380 euro. Przy

podpisaniu umowy, pozwany posługiwał się wzorcem, a w przedstawionej przez niego wersji nie dokonywano żadnych zmian.

Powodowie nie zostali poinformowani przez pozwanego o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu denominowanego, w tym:

- ryzyku kursowym, które zostało w całości na nich przerzucone;
- wpływie zmiany kursu waluty na wysokość rat, ale także i kapitału kredytu przeliczonego na złote polskie.

Kredyt został wypłacony w złotych polskich w łącznej kwocie 632.800,08 zł przy zastosowaniu przez pozwanego obowiązującego u niego kursu kupna EURO. W ramach płatności ratalnych powodowie uregulowali łącznie 164.890,72 euro, a oprócz tego ponieśli koszty wydania zaświadczeń w wysokości 410 zł.

Powodowie zarzucili, że w zawartej z nimi umowie bank posłużył się klauzulami abuzywnymi, które odnosiły się do denominacji kapitału. W rezultacie zakwestionowali: pkt 2c załącznika nr 1 do umowy, a oprócz tego ust. 2.3, ust. 2.2.3 i ust. 2.1.7.

Pozwany D. B. P. S. A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany zaznaczył, że strony związały się umową o kredyt walutowy. Zaprzeczył przy tym, że:

- w umowie nie określono sposobu ustalania kursów walut w Tabeli kursów;
- zobowiązanie powodów nie było wyrażone w walucie obcej,
- powodowie posiadali status konsumentów;
- umowa kredytu zawierała klauzule niedozwolone i była nieważna;
- pozwany kształtował tabele kursowe w sposób dowolny, a raty kredytu były zawyżone lub płacone przez powodów w zawyżonej wysokości;
- pozwany był zobowiązany do zapłaty względem powodów jakichkolwiek kwot z tytułu świadczenia nienależnego, w tym w szczególności jakichkolwiek należności dochodzonych pozwem.

Pozwany zaznaczył, że powodowie byli świadomi w zakresie ryzyka walutowego. Wyjaśnił przy tym, że wypłata kredytu pierwotnie miała charakter walutowy i powiązana była z rachunkiem celowym, na którym widoczne było saldo zadłużenia, jak i postępujące spłaty kredytu w jego walucie. Od woli powodów zależało jedynie to, w jakiej walucie nastąpiłaby wypłata kredytu, która miała zostać dokonana na wskazany przez nich rachunek. Zdaniem pozwanego, istniała możliwość obowiązywania umowy kredytu bez klauzul kursowych po dokonaniu właściwej wykładni treści umowy kredytu. Zaznaczył, przy tym, że inna była sytuacja kredytobiorców zadłużających się w EURO w porównaniu do tych, którzy zaciągnęli zobowiązania waloryzowane do franka szwajcarskiego.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie P. C. i A. C., jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego celu uzyskania finansowania na zakup nieruchomości dla potrzeb mieszkaniowych, postanowili zaciągnąć kredyt. Zainteresowani byli uzyskaniem 551.800 zł. Przy deklarowanych dochodach z umów o pracę w łącznej wysokości 3.050 zł nie mieli samodzielnej zdolności kredytowej, dlatego też musieli skorzystać z pomocy rodziców P. C., tj. powodów Z. C. i M. C. (dowód: wnioski

kredytowe, k. 82-91; zeznania powodów Z. C. i M. C., 00:05:00-00:31:00, k. 174 i k. 172 v.-173) Po dwóch miesiącach od złożenia wniosków kredytowych, 4 marca 2011 r. została zawarta pomiędzy powodami a D. B. P. S.A. w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowa kredytu nr (...), w której kwota kredytu została określona na 188.380 euro. Okres kredytowania został oznaczony do 6 września 2032 r. Wypłata kapitału miała nastąpić w transzach do 2 stycznia 2013 r. w formie uznania rachunku kredytobiorców.

Spłaty kredytu, jak ustalono w tabelarycznej części umowy w punkcie 337 miały polegać na pobieraniu rat z rachunku bieżącego, jakim dysponowali powodowie, skąd miały być transferowane na rachunek służący obsłudze kredytu.

W punkcie 30 umowy wskazano, że oprocentowanie kredytu miało być zmienne, a podstaw jego obliczenia miała być stopa EURIBOR 3M oraz stała marża podstawowa banku.

Zgodnie z ust. 2.1.3. pozostałych postanowień umowy kredytu, po wypłacie kapitału lub jego pierwszej transzy Bank informował kredytobiorców o wysokości pierwszej raty oraz jej wymagalności. O wysokości kolejnych rat oraz o ich datach wymagalności Bank miał informować w miesięcznych wyciągach.

Mechanizm spłaty należności kredytowych został ustalony w ust. 2.3.1 pozostałych postanowień umowy kredytu. Zgodnie z nim, spłata wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następowała poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kredytobiorców kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. Jeśli rachunek bieżący prowadzony był w złotych, to w przypadku kredytu walutowego, należności banku wyrażone w walucie kredytu, bank pobierał poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych miała być ustalana według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów, na 2 dni robocze przed datą wymagalności każdej należności. Za zgodą pozwanego kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu w walucie kredytu, przy czym taka spłata mogła następować wyłącznie w formie bezgotówkowej. Za zgodą Banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w innej walucie obcej niż waluta kredytu. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego następowała w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty była przeliczana najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie Tabeli Kursów. Jeżeli spłata następowała po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosowano kursy z daty spłaty.

Jak przewidziano w ust. 2.4.4 pozostałych postanowień umowy kredytu, wcześniejsza spłata kredytu walutowego powinna zostać dokonana w złotych, wówczas wpłacona kwota zostawała przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, w dacie spłaty. Wcześniejsza spłata kredytu walutowego mogła zostać dokonana także w walucie kredytu, o ile w umowie kredytowej został wskazany rachunek obsługi wcześniejszych spłat w walucie kredytu lub innej walucie obcej niż waluta kredytu. W przypadku jednak wcześniejszej spłaty kredytu w innej walucie obcej niż waluta kredytu - wpłacona kwota zostawała przeliczona na złote po

kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku w dacie spłaty na podstawie Tabeli Kursów.
W ust. 6.1 i 6.2 pozostałych postanowień umowy kredytu, kredytobiorcy złożyli powtórne oświadczenie o świadomości dodatkowego ryzyka, jakie ponosili w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, może ulec zmianie.
Stosownie do ust. 6.3. pozostałych postanowień umowy kredytu, kursy wymiany walut w Tabeli Kursów ustalane były przez Bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego (FOREX) ustalany najpóźniej do godziny 9:30 czasu obowiązującego w Polsce ("Kurs Bazowy"). Kurs kupna ustalany był w oparciu o wzór: Kurs Kupna = 2*Kurs Bazowy/ (2+Spread Walutowy wyrażony w procentach), a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: Kurs Sprzedaży = Kurs Bazowy + (Spread Walutowy wyrażony w procentach * Kurs Kupna/. Spread Walutowy wyrażony w procentach był to stosunek spreadu walutowego (stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży, a kursem kupna waluty obcej określanych w Tabeli Kursów ("Spread Walutowy") do kursu kupna i jego wartość mogła ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia Banku na zasadach określonych w umowie. Wartość Spreadu Walutowego, wyrażonego w procentach na dzień zawarcia umowy wynosiła dla waluty EURO 7,25%.
W z ust. 6.4. pozostałych postanowień umowy kredytu, przewidziane zostało uprawnienie kredytodawcy do zmiany - nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym - wysokości spreadu walutowego wyrażonego w procentach na podstawie przesłanek określonych w pkt 4.7. Regulaminu Produktowego, o wartość wyrażonej w punktach procentowych zmiany określonych w tym postanowieniu podstaw.
W ust. 6.5. pozostałych postanowień umowy kredytu znalazło się oświadczenie kredytobiorców o świadomości po ich stronie, że zmiana spreadu walutowego mogła mieć wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącą równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt.
W ramach pozostałych indywidualnych warunków kredytu przewidziano w ust. 2 pkt 1 tiret c), w jakiej kapitał kredytu w euro, po przeliczeniu na złote polskie przenosiłby 724.600 zł" to wówczas nadwyżka pozostała w euro miała być zaliczona na poczet wcześniejszej spłaty kapitału. (dowód: umowa kredytu, k. 92-96; pozostałe indywidualne warunku kredytu, k. 97) Kredyt został wypłacony powodom, zgodnie z ich dyspozycjami w 4 transzach na wskazany w punkcie 29 tiret c tabelarycznej części umowy rachunek prowadzony na zlecenie powodów. Łącznie pozwany przekazał na ich rzecz 632.800,08 zł, co przy zastosowaniu kursu kupna walut z tabeli banku z dni wypłat odpowiadało 158.515,14 euro. Oprócz tego pozwany pobrał 924,22 euro tytułem kosztu ubezpieczenia brakującego wkładu własnego kredytu. (dowód: zaświadczenie z banku, k. 23 dyspozycje uruchomienia kredytu, k. 116-119; dane o wpływach na rachunku technicznym, k. 120- 123) Od 4 maja 2011 r. powodowie do 4 grudnia 2024 r. powodowie uregulowali łącznie na rzecz pozwanego 164.890,72 euro. (dowód: zestawienie splat, k. 125-139) 20 stycznia 2025 r. powodowie działający prze

pełnomocnika złożyli reklamację, w której powołując się na abuzywność części klauzul z umowy kredytowej, domagali się zapłaty do 3 lutego 2025 r. uregulowanych w jej ramach 165.814,94 euro i 420 zł. (dowód: reklamacja k.51) Podstawą ustaleń faktycznych w sprawie były złożone przez strony dokumenty, w tym: wniosek kredytowy, umowa kredytowa wraz z załącznikami i regulaminami, dyspozycje wypłat i zaświadczenia o ich dokonaniu. Przywołane dowody w sposób rzetelny obrazowały treść oświadczeń wiedzy i woli, jakie zostały złożone przez strony postępowania. Ich autentyczność i walor dowodowy nie były przy tym kwestionowane.

Sąd nie miał podstaw do zakwestionowania waloru dowodowego przygotowanego przez bank zestawienia dokonanych przez powodów spłat w ramach spornej umowy kredytowej. Zresztą na przywołanych danych powodowie oparli zasadnicze żądanie pozwu.

Przy ocenie dowodów, przede wszystkim pod kątem możliwości ich wykorzystania dla ustalenia podstawy faktycznej istotnej dla rozstrzygnięcia, należało wziąć pod uwagę przedmiot sporu, w ramach którego kwestiami istotnymi były to, czy:

- umowa miała charakter konsumencki;
- czy chodziło o kredyt złotówkowy, czy też w gruncie rzeczy walutowy;
- czy istniała możliwość utrzymania w obrocie prawnym spornej umowy;
- sporne klauzule w konkretnym przypadku były indywidualnie uzgadniane z powodami oraz na ile spotykały się one z wolą stron umowy;
- czy powodom rzetelnie przekazano informacje na temat dobranego dla nich produktu finansowego, w tym związanych z nim ryzykach ekonomicznych oraz jaka była wola i wiedza tych ostatnich przy zawieraniu umowy kredytowej;
- czy zawarte w umowie klauzule miały charakter abuzywnych.

Z uwagi na jego nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd na podstawie art. 235^1 § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii i bankowości, celem dokonania rozliczeń pomiędzy stronami, a także poniesionych przez bank kosztów udzielenia kredytu, zmian kursów, urealnienia wartości wpłat dokonanych przez powodów, czy też wreszcie symulacji wariantowych, dotyczących przeliczenia zobowiązań według różnych walut i oprocentowani. W przypadku braku podstaw do uznania, że sporna umowa dotknięta była klauzulami abuzywnymi, tego rodzaju, iż powinny eliminować ją w całości, bądź w części z obrotu prawnego, tego rodzaju dowód był zbędny. Przy stwierdzeniu z kolei, że umowa nie powinna funkcjonować w obrocie prawnym, zasady rozliczeń pomiędzy stornami zostały natomiast w sposób wydatny uproszczone, skoro powinny zostać oparte o jedną z dwóch koncepcji, a mianowicie:

- albo przesłankę "dwóch kondykcji" wyjaśnioną w sposób przejrzysty i wyczerpujący przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 11/20, a także przy założeniu, że bank nie powinien mieć możliwości domagania się wynagrodzenia, bądź korzyści za udostępnienie kredytu, skoro został on wyeliminowany z obrotu prawnego ze względu na wprowadzenie do umowy przez podmiot profesjonalny i "silniejszy" klauzul abuzywnych (tak z kolei TSUE w wyroku w sprawie C-756/22),
- albo tzw. teorię salda opierającą się na obliczeniu różnicy pomiędzy świadczeniami spełnionymi przez każdą ze stron-dopuszczalność jej zastosowania w sprawach kredytów konsumenckich waloryzowanych do waluty obcej mogła znaleźć wsparcie w stanowisku

zawartym w uzasadnieniu wyroku TSUE w sprawie C-396/24, a także w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 652/24.

W opisanym stanie rzeczy, nie było podstaw do wyliczania wynagrodzenia za wykorzystanie kapitału, jego urealnianie, czy też wreszcie salda kredytu przy założeniu, że mógłby nadal funkcjonować po wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych. Przy zapatrywaniu o istnieniu podstaw do wyeliminowania umowy z obrotu, do przeprowadzenia rozliczeń pomiędzy stronami w pełni wystarczające byłoby zaświadczenie od pozwanego, z którego wynikało, jaką kwotę pieniężną realnie przekazał powodom oraz ile ci ostatni wpłacili na poczet spłat zobowiązań względem pierwszego z wymienionych.

Z uwagi na jego nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd na podstawie art. 235^1 § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadków A. P. i K. P. Ich ogólna wiedza dotycząca mechanizmów kształtowania kursów, czy też opracowywania wzorów umów nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, szczególnie przy przyjęciu optyki ukierunkowanej na indywidualną sprawę powódki, w tym oceny, czy warunki umowy były dla niej zrozumiałe, czy uzgadniano je z nią w sposób indywidualny oraz, czy obiektywnie mogła mieć świadomość przyjmowanych na siebie ryzyk kursowych.

Sąd nie miał podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom powodów Z. C. i M. C., które były spójne i pokrywały się z materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Istotne dla rozstrzygnięcia znaczenie miały podane przez nich okoliczności zawarcia umowy kredytowej, z której wynikało, że została ona dostosowana do zdolności kredytowych powodów, przy założeniu, że chodziło o udzielenie w gruncie rzeczy kredytu złotowego, w którym waluta obca miała walor jedynie denominacyjny i prowadzący do zwiększenia zdolności kredytowej. Jednocześnie zeznania wymienionych powodów w powiązaniu z pozostałymi dowodami uznano za materiał procesowy, który pozwolił na ustalenie faktycznej podstawy rozstrzygnięcia w sposób nie pozostawiający luk ani wątpliwości, toteż na podstawie art. 299 k.p.c. pominięto wniosek o przesłuchanie powodów A. C. i P. C., którzy nie stawili się na rozprawie.

Uzasadnienie prawne

Sąd zważył, co następuje:

Przy rozważaniach prawnych należało wyjść od stwierdzenia, że spór pomiędzy stronami wpisywał się w kategorię powtarzalnych spraw o kredyty waloryzowane do waluty obcej. Problematyka w nim poruszana miała charakter typowy dla tego rodzaju postępowań, a przywoływana przez strony argumentacja przewijała się w rozlicznych podobnych sprawach i została już poddana gruntownej ocenie w ramach postępowań sądowych. Poddane w rezultacie rozstrzygnięciu sądowemu problemy prawne były przedmiotem rozważań: Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w perspektywie wykładni Dyrektywy Rady EWG 93/13/EWG (dalej Dyrektywa 93/13/EWG) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jak również Sądu Najwyższego, który zajmował stanowisko dotyczące wykładni przepisów art. 69 Prawa bankowego, a także w odniesieniu do możliwości, a następnie skutków uznania klauzul spornych umów o kredyty indeksowane albo denominowane do waluty obcej za niedozwolone (inaczej: abuzywne) w rozumieniu przepisów art. 385^1 i nast.k.c. W ramach orzecznictwa zarówno Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE), jak i polskich sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego

ukształtowała się ustabilizowana linia orzecznicza, która niewątpliwe prowadziła do wyjaśnienia kwestii spornych w zakresie:
- pozycji konsumenta w sporach z bankami,
- możliwości uznania klauzul umownych dotyczących waloryzacji kapitału i rat kredytowych do waluty obcej za niedozwolone w rozumieniu art. 385^1 k.c. (z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie przez nie interesów konsumenta, czy też brak ich przejrzystości, a także indywidualnego uzgodnienia z konsumentem);
- braku możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych w drodze "łagodzącej ich skutki" wykładni umowy albo przepisami prawa krajowego, bez wyraźnej zgody konsumenta; - braku możliwości fragmentarycznej oceny danej klauzuli przez pryzmat jej abuzywności, a w rezultacie konieczności odniesienia takiej oceny do całej klauzuli;
- skutkach wyeliminowania klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji kapitału i rat kredytowych do waluty obcej z umowy, prowadzących do stwierdzenia braku możliwości utrzymania jej w obrocie prawnym, a w konsekwencji uznaniu jej za nieskuteczną (nieważną), zaś zobowiązań z niej wynikających za nieistniejące;
- podstaw rozliczeń pomiędzy stronami, jakie powstawały po wyeliminowaniu z obrotu prawnego umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej z obrotu prawnego.
Przy powyższych wstępnych uwagach, bogatej praktyce orzeczniczej zarówno Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także przede wszystkim z uwagi na konieczność pragmatycznego podejścia do wynikających z przepisu art. 327^1 k.p.c. wymogów odnośnie do treści uzasadnienia, które powinno przede wszystkim obrazować przesłanki, jakimi kierował się sąd przy dokonywaniu określonej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, należało stwierdzić, iż brak było konieczności szczegółowego odnoszenia się do wszystkich zagadnień poruszonych przez strony w pismach procesowych, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II UKN 282/98). Jeśli zatem w procesie rozstrzygania sporu dokonano określonych ustaleń i dobrano stosowane normy prawne, a przy tym przedstawiono tego rodzaju motywy przemawiające za określnym sposobem rozumowania, że w sposób przejrzysty wskazywały na odrzucenie tez przeciwnych, bądź poglądów konkurencyjnych, to zbędne wydawało się poświęcanie szerszych uwag tym ostatnim, zwłaszcza, że część z nich została zaczerpnięta z wzorcowo przygotowanych uzasadnień pism procesowych, rozwijanych jedynie w miarę rozstrzygania w orzecznictwie kolejnych problemów, ale paradoksalnie zawierających instrumentarium argumentacyjne sprzed publikacji kolejnych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bądź też Sądu Najwyższego.
Jeśli chodzi natomiast o kwestie istotne, leżące u podłoża wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia, to wyjść należało od stwierdzenia, że sporna umowa zawierana była pomiędzy pozwanym będącym profesjonalnym przedsiębiorcą prowadzącym działalność bankową w granicach ustawy Prawo bankowe, a powodami posiadającymi niewątpliwie status konsumentów w rozumieniu przepisu art. 22^1 k.c. Wszak pozyskanie środków kredytowych służyć miało realizacji potrzeb mieszkaniowych i nie było związane z działalnością gospodarczą. Poczynione w tym miejscu wstępne spostrzeżenie było istotne dla przyjętego przez Sąd modelu oceny stosunku kredytowego, miedzy innymi przez pryzmat

przepisów art. 385^1 k.c., czemu zostaną poświęcone bardziej szczegółowe uwagi w dalszej części rozważań.

Na etapie określania ogólnych ram sporu należało również zaakcentować, że analiza umowy, jaka wiązała strony postępowania prowadziła do wniosku, iż kredyt udzielony powodom miał charakter złotowy i był jedynie denominowany (waloryzowany) do kursu euro. Jeśli chodzi natomiast o kwestie istotne, leżące u podłoża wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia, to wyjść należało od stwierdzenia, że sporna umowa zawierana była pomiędzy pozwanym będącym profesjonalnym przedsiębiorcą prowadzącym działalność bankową w granicach ustawy Prawo bankowe, a powodami posiadającą niewątpliwie status konsumencki w rozumieniu przepisu art. 22^1 k.c. Wszak pozyskanie środków kredytowych służyć miało realizacji potrzeb mieszkaniowych i nie było związane z działalnością gospodarczą.

Na etapie określania ogólnych ram sporu należało zaakcentować, że analiza umowy, jaka wiązała strony postępowania prowadziła do wniosku, iż nie chodziło w sposób jednoznaczny o kredyt denominowany, ponieważ od samego początku istniała możliwość pozyskania kapitału w euro-na tym właśnie polegała swoistość rozpatrywanej sprawy w zestawieniu z wieloma innymi, które dotyczyły konsumenckich kredytów waloryzowanych do waluty obcej. Dostępną bowiem dla powodów i zależną od ich woli była opcja skorzystania z kredytu czysto walutowego i to w ramach spornego kontraktu, bez potrzeby ingerencji w jego treść. Wszak kapitał i raty zostały wyrażone w euro, podobnie, jak i w tej walucie określono przekazanie poszczególnych transz kredytu. Wypłata tych ostatnich nastąpiła wprawdzie w złotych polskich-przy czym tak właśnie zadysponowali powodowie, ale jeśli zważyć na treść 3.1.8 regulaminu produktowego (k. 104 v.) nie była wykluczona wypłata kredytu w euro, co w realiach rozpatrywanej sprawy było tym bardziej możliwe, że chodziło o przekazanie środków kredytowych na rachunek bankowy należący do kredytobiorców, którzy w dalszej kolejności mieli nimi zadysponować wedle własnej woli. Nie było zatem przeszkód, aby środki pobrali w euro, a w razie potrzeby wymienili je po korzystnym dla nich kursie i przeznaczyli na przewidziane przez nich cele w złotych polskich. Tego rodzaju działanie byłoby tym bardziej uzasadnione i pragmatyczne, jeśli zważyć na zeznania powoda, Z. C., który wskazał, że za niedogodność uważał to, iż w ramach wypłaty transz kredytobiorcy otrzymywali w złotych polskich mniej pieniędzy, aniżeli oczekiwali (00:17:00, k. 174 i 173). Dla pozwanego z kolei nie miałoby ekonomicznego znaczenia, w jakiej walucie wypłacałby kredyt, skoro i tak operował wartością pieniężną w euro, stałą w trakcie obowiązywania całej umowy, na poziomie 188.380 euro (zarówno w umowie, jak i przy wypłacie transz-vide, k. 92-98). Do powodów w złotych polskich trafiło natomiast sumarycznie 632.800,08 zł, co przy zastosowaniu kursu kupna walut z tabeli banku z dni wypłat odpowiadało 158.515,14 euro. Należało w tym miejscu zaznaczyć, że pozwany w trakcie realizacji całej umowy operował wskazaną w niej kwotą kapitału 188.380 euro.

W rozpatrywanym przypadku, waloryzacja polegała w gruncie rzeczy na przeliczeniu przez pozwanego kapitału kredytu wyrażonego od początku w euro na złote polskie według kursu, ustalonego przez bank na chwilę uruchomienia kredytu. Rzecz jednak w tym, że kapitał mógł zostać wypłacony w euro, gdyby powodowie wyrazili taką wolę. Istniało zatem jedynie ryzyko kursowe związane z przeliczeniem kapitału na złote polskie przy wypłacie, ale było ono uświadomione i przyjęte przez powodów, którzy na taką opcję zdecydowali się i taką

wybrali. Co więcej, wyboru tego rodzaju nie dokonali w sytuacji przymusowej, poszukiwania zdolności kredytowej w ogóle, ale utrzymania jej na relatywnie wysokim poziomie - chodziło przeto o sfinansowanie budowy domu, która według planów miała pochłonąć ponad 550.000 zł. Nie sposób było przy tym mówić o działaniu powodów w próżni informacyjnej na temat kredytów indeksowanych do waluty obcej i ryzykach z tym związanych. Wszak umowa była zawierana w marcu 2011 r., a zatem już po globalnym kryzysie finansowym z lat 2007-2009 i po wzroście kursu franka, który w roku 2010 r. należało uznać za atypowo wysoki. Problem zresztą drastycznych zmian kursowych nie dotyczył waluty, w jakiej obliczono saldo kredytu i w której powodowie spłacali swoje zobowiązania.

W realiach rozpatrywanej sprawy nie było dodatkowo elementu swobodnego kształtowania przez pozwanego kursów przy spłacie kredytu. Rzecz bowiem w tym, że od samego początku istniała możliwość regulowania jego rat w walucie jego kapitału, tj. w euro i z możliwości tej powodowie korzystali, pozyskując walutę samodzielnie, z pominięciem kursów przeliczeniowych, jakie mogłyby ewentualnie zostać zastosowane przez pozwanego, gdyby kredytobiorcy zdecydowali się na umarzanie zobowiązań w złotych polskich. Co znamienne, od wyrażonego w obcej walucie kapitału naliczano odsetki według stopy EURIBOR, niższej niż przy zastosowaniu stopy WIBOR, jaka obowiązywała dla kredytów złotowych, co było celem, jaki powodowie zamierzali osiągnąć dobierając konkretny produkt kredytowy i co do tej pory czyniło zaciągnięte przez nich zobowiązanie korzystnym w perspektywie zmian kursowych oraz kosztów kredytu, w stosunku do tych, jakie musieliby ponieść przy zaciągnięciu kredytu złotowego. Nie można było przy tym pomijać, że byli świadomi tego rodzaju korzyści ekonomicznych, co leżało przecież u podłoża wyboru spornego produktu kredytowego. Chodziło zatem o przemyślany wybór, który w przypadku powodów miał przynieść im wymierne korzyści ekonomiczne.

Wskazane wyżej rozwiązania decydowały o swoistości udzielonego powodom kredytu, którego nie można było w związku z tym, w ocenie Sądu, na zasadzie automatyzmu oceniać według takich samych kryteriów, jak większości kredytów indeksowanych, bądź denominowanych do waluty obcej. W rozpatrywanym przypadku, sporą część decyzji pozostawiono w gestii powodów, którzy mieli realny wpływ na ukształtowanie stosunku kredytowego, mogąc go uczynić w pełni kredytem w walucie obcej. Budząca wątpliwości praktyka jednostronnego ustalania przez bank kursu waluty, poddana krytyce w wyrokach Sadu Najwyższego w sprawach: IV CSK 285/16, I CNP 39/17, II CSK 632/17, II CSK 19/18, I CSK 242/18, V CSK 382/18, I CSK 556/18, II CSKP 464/22, II CSKP 674/22, niepubl.), nawiązujących do dokonywanej przez TSUE wykładni Dyrektywy 93/13/EWG (min. wyroki w sprawach C-260/18, C-212/20) w rozpatrywanym przypadku odnosiła się li tylko do wypłaty kapitału na rzecz powodów w złotych polskich, czego mogli przeto uniknąć, wydając stosowną dyspozycję jego wypłaty w euro. Sama umowa dawała zatem podstawy do funkcjonowania w obrocie, jako umowa kredytu walutowego-wypłaconego i spłaconego w walucie kapitału.

Co istotne, w ocenie Sądu, samo stwierdzenie, że kredyt udzielony na terytorium Polski nawiązywał do waluty obcej, nie mogło prowadzić do uznania umowy za nieważną:

- czy to w rozumieniu art. 353^1 k.c. w zw. z art. 58 k.c.- taki mechanizm wyprzedzała bowiem ewentualna ocena abuzywności klauzul umownych,

- czy też z uwagi na sprzeczność umowy z istotą stosunku kredytowego, wynikającą z uwagi na potencjalną sprzeczność z art. 69 prawa bankowego-dopuszczalność zawierania umów o kredyt w walucie obcej, ale także o kredyt denominowany, czy też indeksowany do waluty obcej potwierdzona została przez Sąd Najwyższy w wyrokach w sprawach V CSK 382/18, II CSKP 943/22).
Pozostawała zatem jedynie ocena stosunku kredytowego przez pryzmat przesłanek jego rzetelności i uczciwości względem konsumentów, tj. według przesłanek przewidzianych w przepisie art. 385^1 k.c. i nast. Wprawdzie sam mechanizm kształtowania kursów kupna i sprzedaży waluty stosowany przez pozwanego mógł budzić wątpliwości w odniesieniu do jego rzetelności-zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21, w których wskazano, że takie postanowienia pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej (przy przeliczeniach kredytu do wypłaty i spłacanych rat), mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Rzecz jednak w tym, że w realiach rozpatrywanej sprawy wskazana wyżej "nieuczciwość" została zniwelowana w ten oto sposób, że kredytobiorcom przyznano możliwość kształtowania stosunku kredytowego tak, iż mógł on przybrać formę czysto walutowego. Powodowie mieli zatem realny wpływ na to, w jakiej walucie mogli otrzymać i spłacić kredyt. Mogli wobec powyższego, zgodnie z własną wolą wyłączyć stosowanie abuzywnych klauzul, co zresztą w znacznej mierze uczynili dokonując od samego początku spłat rat w euro, przy świadomości wysokości kapitału kredytu w tej właśnie walucie. Nie było też przeszkód, aby żądali wypłat transz kredytowych w euro, a tak pozyskane środki we własnym zakresie wymieniali na złote polskie po kursie, który byłby dla nich korzystny.
W ocenie Sądu, zestawienie przesłanek przemawiających za ewentualnym stwierdzeniem, że sporna umowa mogła pozostać w obrocie prawnym, jako spełniająca jej społeczno-gospodarczy cel, a to:
- sprecyzowana wola powodów "otrzymania kredytu w euro", jako zbieżnego z ich przewidywaniami ekonomicznymi;
- możliwość uzyskania wypłaty kapitału w euro;
- spłata rat w euro, czyli z pominięciem kursów kształtowanych przez pozwanego; z tymi, które mogłyby przemawiać z jej wyeliminowaniem z obrotu prawnego, czyli: - zastosowaniem klauzuli przeliczeniowej przy wypłacie kredytu, na co przecież powodowie zgodzili się, w sytuacji, gdy mogli uzyskać wypłaty w euro;
- ryzykiem wpływu kursu waluty na zobowiązania-z czego musieli zdawać sobie sprawę na bazie obecnych w przestrzeni publicznej informacji o wzroście zobowiązań kredytowych przy kredytach waloryzowanych do franka szwajcarskiego, przemawiały na niekorzyść drugiej grupy. W ocenie Sądu nie było zatem podstaw do wyeliminowania z obrotu prawnego całej umowy, zaś wyeliminowanie z niej li tylko klauzul waloryzacyjnych na podstawie art. 385^1 § 1 i 2 k.c. nie prowadziłoby w istocie rzeczy do zmiany w zakresie przekładającym się na spoczywające na powodach i spełnione już przez nich zobowiązania. Nie zostały również wypaczone cele spornej umowy. Sąd nie dopatrzył się również, aby w realiach rozpatrywanej sprawy rażąco naruszono interesy powodów, albo podjęte zostały działania sprzeczne z dobrymi obyczajami szczególnie, że powodom od samego początku pozostawiono margines

do kształtowania zobowiązań kredytowych, z którego skąd inąd w znacznej mierze skorzystali.

Przytoczone wyżej argumenty prowadziły do konkluzji, że brak było przesłanek do wyeliminowania, albo całej umowy, albo istotnych, zawartych w niej klauzul z obrotu prawnego. Tego rodzaju rozwiązanie, tylko i wyłącznie z tej przyczyny, że w kredycie pojawił się wątek walutowy, byłoby rozwiązaniem nazbyt daleko idącym i wynikającym ze swoistej generalizacji stosowanej w ostatnim czasie przez kredytobiorców, a mianowicie, że każdy kredyt konsumencki, który nawiązywałby w jakikolwiek sposób do waluty obcej, powinien zostać uznany za dotknięty abuzywnością w takim stopniu, iż powinien w całości podlegać eliminacji z obrotu prawnego. Powyższa ocena znajdzie owszem odzwierciedlenie w znakomitej większości podobnych spraw, natomiast nie można a limine zakładać, że każdy przypadek-szczególnie taki, w którym element walutowy wynikał z wyraźnej woli kredytobiorców i stosownie do ich woli mógł być kształtowany w ramach całego stosunku zobowiązaniowego-powinien być wartościowany za każdym razem według jednej miary. Swoistości spornej umowy i jej efekt końcowy, przemawiały w ocenie Sądu za stwierdzeniem, że brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powodów jakichkolwiek świadczeń na podstawie art. 410 k.c., czyli przy uznaniu, iż zostały spełnione jako nienależne, z uwagi na to, że sporna umowa nie powinna wiązać stron od początku jej zawarcia.

Konsekwencją oddalenia powództwa w całości, było rozliczenie kosztów procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i w rezultacie zasądzenie ich na rzecz pozwanego pro parte od powodów, w częściach równych. Składały się na nie: opłata od pełnomocnictwa- 17 zł i koszty zastępstwa procesowego- 10.800 zł.